KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Marca Rok 1862. № 52. 21 Lutego. / 5 Marca. Rok 1862.

Środa. | Wschód Słońca go: 6 m. 40. Zachód „ „ 5 „ 44. | Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryusza MM.

Wczoraj w Kościele PP. *Sakramentek* na Nowem-Mieście, celebrował Najdostojniejszy JX. *Feliński*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, przyjęty będąc z odpowiednią ceremonją za przybyciem swoim do Kościoła. Liczne tłumy pobożnych napełniały ten Przybytek Pański, w którym po skończonem Nabożeństwie Najdostojniejszy Celebrant, udzielił im Arcy-Pasterskie błogosławieństwo.

Wczoraj na zakończenie 40-godzinnego Nabożeństwa w Kościele Ś. Krzyża, Summę i Nieszpory celebrował JW. JX. Biskup *Plater*, Suffragan Łowicki.

Dziś od rana nawiedzano Świątynie PAŃSKIE, dla obchodu *Popielca*, czyli przejścia z ostatków do dni postu i skruchy, oraz przygotowania się do obchodu uroczystej Pamiątki Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, przypadającego w r. b. dnia 20 Kwietnia. Schylając kornie przed stopniami Ołtarzy głowy, dla posypania ich popiołem, pobożny lud przywodził sobie na pamięć nicość człowieka, wyrażaną w tych słowach zacnych Kapłanów: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz". Od dziś także jak to donieśliśmy, rozpoczynają się Nabożeństwa Passyjne, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu; a jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana. Tak jutro jak każdego Czwartku Nabożeństwa te odprawiać będzie w Archi-Katedrze sam Najdostojniejszy JX. *Feliński*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, zaś uproszone Damy to jest Hr: Wandalinowa *Pusłowska* i z Hrabiów Kwileckich *Zawiszyna* zajmować się będą kwestą, na założenie Przytułku dla Sierotek tak chłopców i dziewcząt z odpowiednią szkółką, któremi to zakładami nasz Arcy-Pasterz pragnie upamiętnić przybycie swoje w mury naszego grodu.

We wsi Chobno w Pcie Rzeczyckim w Gub: Mińskiej, ma być wzniesiona Kaplica Rzymsko-Katolicka.

Najwyższym rozkazem w wydziale Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Xże *Drucki-Lubecki*, zatwierdzony został na urzędzie Marszałka szlachty Ptu Grodzieńskiego.

Dnia 12 (24) Lutego, Jenerał-Major Świty Jego Cesarskiej Mości, Xiążę Bagration, Naczelnik Wojenny Okręgu Kolei Żelaznej, doniósł że w nocy z 5 (17) na 6 (18) tegoż miesiąca Lutego, starozakonny Dawid Szczupak i żona jego mieszkający na przedmieściu miasta Wielunia, uduszeni zostali powrozem i że nadto pierwszy miał na piersiach ranę zadaną ostrem narzędziem.

Okropna ta zbrodnia spełnioną została tak ostrożnie, że osoby w tym samym domu zamieszkałe nic nie słyszały, a patrole które tej nocy miasto przebiegały nie spostrzegły nic podejrzanego. Zbrodnia dopiero nazajutrz rano wykrytą została.

Śledztwo natychmiast przez władzę wojskową zarządzone, niezadługo naprowadziło na ślad jej sprawców, któremi okazali się być dwaj żołnierze niefrontowi, z kompanji strzelców pułku Simbirskiego piechoty, Teodor Bogdanoff i Dyonizy Granderowski. Zrazu zaprzeczyli wszystkiemu, lecz w obec oczywistości zarzuconych im faktów, przyznali się nareszcie do winy.

JW. Jenerał-Adjutant Lüders, główno-dowodzący tymczasowie armją 1ą, nazajutrz po otrzymaniu zawiadomienia t. j. dnia 13 (25) Lutego, wydał rozkaz natychmiastowego zwołania Sądu Wojennego w m. Wieluniu, z zaleceniem wydania wyroku na winnych w ciągu następnych 24ch godzin.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:*

Nadwiślanin z d. 27 Lutego, w korrespondencji z Berlina z d. 23 Lutego, podaje co następuje:

Z Paryża i Genui dochodzą z wiarogodnego źródła wieści, Jenerałowi *Mierosławskiemu* nader nieprzychylne. P. *Mierosławski* sam w swojej osobie przedstawia kwestję wielce drażliwą. Miał on swego czasu, jako domniemany motor wszech ruchu polskiego gorących zwolenników, mianowicie w gronie patrjotycznej młodzieży.—miał również zaciętych przeciwników. Liczba ostatnich niewątpliwie przeważała i liczbą i powagą. Referując zupełnie bez uprzedzenia podług objawów i faktów zaszłych, niewątpliwą mi się wydaje, iż znaczenie i popularność P. *Mierosławskiego* mają się zupełnie ku upadkowi. Nietylko już „Przegląd rzeczy Polskich" nietylko dawni towarzysze wspólnej pracy, jak Jenerał *Wysocki*, ale nawet młodzież uchyla się z pod sztandaru P. *Mierosławskiego.*

Nie mało się przyczyniły do zdepopularyzowania jego zajścia w szkole Genueńskiej, której założycielem i dowódcą był P. *Mierosławski*. Niewiem zaiste o ile młodzież polska w szkole tej korzystała lub nie. Lecz dziwna rzecz, że i to przedsięwzięcie nieudało się wodzowi, choć o profesorskich jego talentach dotąd nie wątpiono. W szkole tej nieustanna panowała agitacja. Wodzowi, niewiem na jakiej podstawie, ustawiczne, według jego mniemania, zagrażały spiski. Ciągła obawa iż życia swego, przed ajentami rossyjskiemi, niepewny, natchnęła go myślą uzbrojenia młodzieży w rewolwery. Padło wreszcie podejrzenie na młodego człowieka, jako ajenta czy tam najętego przez Moskali mordercę, nazwiskiem *Janczewskiego.*

Otóż znalazł się młody zapaleniec, *Kuczyński*, który *Janczewskiemu* słusznie czy niesłusznie podejrzanemu, rewolwerem życie odebrał. Ianni utrzymują, iż *Kuczyński* zabił go niechcąco. Koniec końcem wypadek ten traiczny mocno wstrząsł zakładem, a istnienie jego zachwiał. Wdała się bowiem w tę awanturę i władza włoska, miał sam P. *Mierosławski* z powodu niej i od własnych kolegów profesorów liczne nieprzyjemności. Mianowicie poróżniła go ona z profesorem artylerji P. *Langiewiczem*, który nie mogąc uzyskać od P. *Mierosławskiego* satysfakcji, gdyż wódz odmówił przyjęcia pojedynku, razem z przyjaźnią porzucił i zakład jego.

Do zachwiania się szkoły przyczynił się i drugi fakt, niemniej P. *Mierosławskiego* kompromitujący. Wśród nieustającej obawy przed spiskami i zamachami, myśląc nad ubezpieczeniem się, wpadł P. *Mierosławski* na środek niebardzo fortunny. Zażądał od młodzieży prawa odpieczętowywania i czytania listów do niej nadchodzących. Krok ten wielkie wywołał oburzenie; wielu groziło wypowiedzeniem posłuszeństwa. P. *Mierosławski* wpadł na dalszy koncept, równie oryginalny, poddając kwestję sporną, pod powszechne głosowanie. Cała szkoła składała się natenczas z 58 głów; 28 zdecydowało się przeciw, 30 za wodzem. Utrzymał się zatem rozkaz P. *Mierosławskiego*, lecz przeciwna partja wystąpiła z zakładu. Rząd Włoski litując się nad biedną młodzieżą, wysłał ją na jej żądanie do Konstantynopola, opatrzoną w jakie takie zasiłki.

Oto są fakta zaczerpnięte z dobrego źródła. Powodowała mnie do ogłoszenia ich nie żadna niechęć parcjalna ku P. *Mierosławskiemu*, lecz obowiązek prosty ostrzeżenia poczciwej a łatwowiernej publiczności polskiej. Chętniebym się widział sprostowanym.

Szkoła wojskowa polska w Genui, liczyła wedle ostatnich wiadomości, nie więcej jak 20 uczni, być może, że obecnie nie istnieje już wcale.

Za spokój duszy ś. p. Kazimierza *Słońskiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, zmarłego dnia 28 z. m., odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, jutro o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Jutro o godz: 8ej rano, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, za spokój duszy ś. p. Seweryny z Przeuskich *Dąbrowskiej;* na którą Mąż i Syn zmarłej, zapraszają Familję i Przyjaciół.

Jutro w smutną rocznicę skonu ś. p. Justyny z Janickich *Gajewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które Syn, Krewnych zaprasza.

Jutro o godz: 10tej rano, w Kościele Powązkowskim, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, jako w 8mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina *Napolskiego;* na które pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Onegdaj z Kościoła Śgo KRZYŻA, o godz: 1szej z południa, odbyła się exportacja zwłok ś. p. Klemensa *Grawin*, Nauczyciela w Szkole 5cio-klassowej w Warszawie. Garstka Duchownej i Szkolnej młodzieży, uczniów zmarłego, z Prefektem Szkoły JX. Kanonikiem *Wespańskim*, poniosła na barkach zwłoki swego Nauczyciela na spoczynek wieczny. Garstka ich tylko, ale sercem zmarłego wybranych.

Marjanna *Nowicka*, Panna, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie, przeżywszy lat 56. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Petronella z Kalińskich *Bobkowska*, Żona Dozorcy policji Warszawskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata, w wieku lat 40. W smutku pogrążony Mąż, wraz z 4giem Dzieci, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Magdalena z Hiplerów *Bójdasz*, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 75, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostałe Córki, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 1ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Nadesłany drogą urzędową akt zejścia Kupca Henryka *Flatau*, z Warszawy pochodzącego, a w d. 20 Listopada r. z. w Berlinie zmarłego, Komissja Rząd: Sprawiedliwości przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Donoszą z Wilna, iż dnia 22go Lutego, przybył tam z Warszawy Karol Hrabia de Gracia *Rianzaros*, który jest Synem Królowej Hiszpańskiej *Krystyny*, z drugiego małżeństwa. Dostojny Gość przybył tam z Szambelanem Dworu Madryckiego, Eugenjuszem *d'Oxoa* i z Kawalerem Maltańskim Adwokatem Madryckim Karolem *d'Oxoa*. Nazajutrz zaś wyjechali do Petersburga koleją żelazną.

Wczoraj skończył się karnawał, który w tym roku swoją powagą i ciszą, odróżnił się od wszystkich poprzedników swoich. W ostatnich dniach istnienia odznaczył się jedynie pobłogosławionemi związkami małżeńskiemi, których i wczoraj jeszcze kilka tu zawarto. Między innemi pobłogosławiono także takiż związek, zawarty przez P. Artura *Halperta*, syna ś. p. Borysa i ś. p. Józefy z Chojnackich, małżonków *Halpertów*, z Panną Anielą *Brzozowską*, Córką Obywatela ziemskiego, P. Seweryna *Brzozowskiego*. Związek ten błogosławił w Kościele Śgo KRZYŻA, JX. *Wojno*, Proboszcz z Worowa, przemówiwszy stosownie do Nowożeńca i Panny Młodej, jako niegdyś uczennicy swojej. Grono rodzinne w połączeniu z Przyjaciołmi, złożyło po tym związku w mieszkaniu Ojca Panny Młodej, szczere Nowożeńcom życzenia.

W dniu 2gim b. m., w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, odbył się obrzęd zaślubin W. Antoniego *Kamińskiego*, Urzędnika Komissji Skarbu, z Panną Bronisławą *Bortkiewicz*, Córką b. Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego. Związek ten pobłogosławił W. JX. Antoni *Bortkiewicz*, Brat Stryjeczny Panny Młodej.

W dniu 28 Lutego r. b. o godz: 1ej z południa, odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Żeglugi Parowej, w obec zaproszonych posiadaczów obligów Spółki Żeglugi Parowej, pod prezydencją And: Hr: *Zamoyskiego*, Spólnika firmowego, losowanie Obligów i zniszczenie wykupionych kuponów. Po sprawdzeniu przez obecnych wykupionych i wycofanych z obiegu kuponów od obligów Żeglugi Parowej za r. 1860, takowe zniszczone zostały przez spalenie. Poczem przystąpiono do losowania 8go z kolei Obligów 5% Serji Iej, a 5go z kolei Obligów 5% Serji IIej, mających się wykupić i wycofać z obiegu w ciągu r. 1862 z funduszu na amortyzacją za r. 1861 przeznaczonego; a mianowicie: *a)* Obligów 5% Serji I, za rs. 22,500; *b)* Obligów 5% Serji IIej, za rs. 4,000, razem za rs. 26,500. Że zaś w myśl Ustawy o Spółce Żeglugi Parowej, na poczet losować się mających Obligów, wykupiono i wycofano z obiegu: *a)* Obligów Serji

Iej po rs. 750 sztuk 19 za Nrami 11, 21, 22, 37, 61, 62, 64, 65, 68, 69, 79, 80, 83, 149, 152, 209, 273, 274, 289, za summę rs. 14,250; *b*) Obligów Serji IIej, po rs. 200 sztuk 20, za Nrami 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 62, 64, 65, 66, 67, 68, 69, za summę rs. 4,000, razem za rs. 18,250. Pozostało więc jeszcze do wylosowania 11 Obligów Serji Iej po rs. 750 za rs. 8,250. Po sprawdzeniu zatem wykupionych i wycofanych z obiegu wyżej wyszczególnionych Obligów, wylosowano Obligi Serji Iej po rs. 750, a mianowicie: za Nmi 25, 45, 143, 171, 178, 200, 212, 250, 309, 318 i 345, za które wypłata jak równie za kupony ubiegłe od Obligów serji I i serji II, uskuteczniają się w biurze Zarządu Żeglugi Parowej, przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1245*b*, codziennie od godziny 10tej z rana do 2giej z południa, wyjąwszy Niedziele i dni Świąteczne. W końcu zawiadamia się, że ponieważ zebrani w dniu 1 Marca r. b. akcjonarjusze na posiedzenie zwyczajne roczne, Spółki Żeglugi Parowej, nie przedstawiali dostatecznej ilości akcji jako kontraktem Spółki jest wymaganą, posiedzenie to nie będąc prawomocne do działania, odłożone zostało do miesiąca Kwietnia r. b., w którym to czasie zebrani Akcjonarjusze jakąbykolwiek ilość akcji przedstawiali, będą stanowić posiedzenie prawomocne. Poczem dopiero sprawozdanie z czynności Spółki Żeglugi Parowej za rok 1861 ogłoszone zostanie. O dniu odbyć się mającego posiedzenia nadzwyczajnego w miesiącu Kwietniu, nieomieszkamy na miesiąc naprzód interessowanych zawiadomić.

Ostateczny termin do zbierania po domach składek przez upoważnionych do tego Członków Towarzystwa Dobroczynności, i opatrzonych w odpowiednie, a przez Towarzystwo wydane listy, naznaczony został do dnia 1 Kwietnia r. b. Tym sposobem już tylko jeden pozostaje miesiąc do zbierania tych ofiar, i dla tego Towarzystwo Dobroczynności, przypominając o tem przez właściwy okólnik wszystkim zajmującym się kwestą, upraszało ich o przyłożenie trudów w zgromadzeniu tych składek, ze względu na zbyt trudne położenie Towarzystwa, przez odjęcie wszelkiego rodzaju dochodów i grożący z tej przyczyny deficyt. Z tego powodu i zbierający te składki Członkowie, odwołują się do szlachetnych serc Warszawian, upraszając o wzgląd i pobłażanie za nachodzenie ich mieszkań, a przytem i o nie zamykanie przed nimi swych dłoni, gdyż tym tylko sposobem zdolni będą uczynić zadosyć obowiązkowi swojemu i ochronić Towarzystwo Dobroczynności, od krytycznego położenia.

Dom Zleceń Ziemian w Włocławku.— W myśl § 17 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości: że termin do odbycia Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszy Domu, celem wysłuchania billansu i sprawozdania Spólników firmowych za czas od d. 10 Listopada 1860 r. do dnia 31 Grudnia 1861 roku, po porozumieniu się z właściwemi Władzami, oznaczonym został na dzień (12) 24 Marca r. b. godzinę 11tą z rana, w mieście Włocławku; na które to zebranie wszystkich spólników komandytowych uprzejmie zaprosić mamy zaszczyt, przy zwróceniu ich uwagi, na dyspozycją § 18go stanowiącą: że wszelkie wnioski, jakie prawo głosu mający, Zebraniu przedstawić uznają właściwem, winny być na dzień jeden przed terminem na piśmie na ręce nasze złożonemi.— *Dąmbski*, Hr: *Skarbek*, *Słubicki i Spółka.*

Doktor *Kloczewski*, przybył na dni parę do Warszawy, i mieszka w hotelu Litewskim; można go zastać między godziną 3cią a 4tą z południa.

O wylewach rzek w kraju, już nas zaczynają dochodzić wiadomości. Między innemi wezbrała Prosna, zalawszy wszystkie niziny.

Pejzaż zapałkowy P. *Hirschenfelda*, o którego rozsypaniu się przy pakowaniu, jedna z gazet podała, dotąd nienaruszony widzieć można w Zakładzie zapałek chemicznych, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

W tych czasach przybyła nam jedna z pożądańszych fabryk, którą miasto tutejsze prawdziwie poszczycić się może. Jest to wzniesiona i otwarta fabryka świec stearynowych i mydła, pod firmą P. Wiktora *Saengera*, przy ulicy Czerniakowskiej, a której skład główny urządzony został w mieście tutejszem przy ulicy Długiej Nr 558/9. Z prawdziwą przyjemnością można zwiedzać ten zakład, w którym od machin jak parowej i hydraulicznej, wszystkie bez wyjątku ulepszenia i wydoskonalenia w tym rodzaju fabrykacji są zaprowadzone. Część tej fabryki pod firmą Ojca P. *Saengera*, istniała dawniej w Grochowie, dziś złączono ją z takąż fabryką będącą własnością Syna, to jest P. Wiktora *Saengera* i przy zobopólnych środkach materjalnych, których nieszczędzono wcale, zlano obie w jednę wspaniałą całość, mogącą wyrobami swojemi zadowolnić najwymagańsze żądania. Zdaje się, że staranność ta obu PP. Fabrykantów, wynagrodzoną zostanie, i że wyroby ich, jakiemi są świece stearynowe oraz łojowe i mydło, zyskają wkrótce to wzięcie na jakie przez wydoskonalenie przedsiębiorstwa tego zasługują.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 95, dają rs. 94 kop: 75, wartość kuponu rs. 1 kop: 71½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, dają rs. 15 kop: 20, wartość kuponu kop: 12; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 83; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 k. 42½ do rs. 1 k. 47; za garniec od k. 46½ do k. 48.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 28 Lutego.* — Komissja Ciała Prawodawczego, roztrząsająca projekt dotacji Jenerała *Montauban*, złożyła dziś swe sprawozdanie, w którem jednogłośnie oświadcza się za odrzuceniem projektu. Dzienniki ogłaszają treść tego sprawozdania; jest ono bardzo umiarkowane co do formy, ale dobitne i ścisłe w dowodzeniu. Negacyjne jego konkluzje opierają się na prawnem zniesieniu majoratów. Raport oprócz tego, stawia naprzeciw frazesu listu Cesarskiego, obwiniającego oponentów o brak wdzięczności narodowej, ustęp z *Montesquieugo* o wyższości nagród czysto honorowych, a wreszcie przypomina, że Komissja jako mianowana 182 głosami przeciw 34, nie lęka się bynajmniej o posądzenie, iżby niebyła wiernym tłumaczem uczuć zgromadzenia. Raport ten odczytany śród niespokojnej ciekawości deputowanych i licznie zgromadzonych słuchaczy, roztrząsany będzie we Czwartek. Może być, że do owego czasu przyjdzie do jakich układów, gdyż i tak już przedstawiano trzy poprawki, ale Komissja je odrzuciła. Ponowione być jednak mogą one w Izbie. Przy

rozprawach w Ciele Prawodawczem nad projektem adresu ma przemawiść między innymi i P. Jules *Favre*. — Z Neapolu donoszą, że *Christen*, znany dowódca bandytów, uwięziony w tej stolicy, skazany został na śmierć przez sąd wojenny. Czynione są starania, aby wyjednać dlań ułaskawienie u Rządu Włoskiego. Korrespondencje z Chin donosiły już że powstańcy tameczni, zdobywszy miasto Ning Po, dopuścili się straszliwych na mieszkańcach okrucieństw. *Presse* zapewnia z tego powodu, że Rząd Francuzki przesłał dowódcy stacji morskiej w Chinach rozkaz, aby nadal niedopuszczał podobnych czynów. Prawdopodobnie i Rząd Angielski prześle takież instrukcje swym siłom morskim w Chinach.

Włochy. — W Paryżu krążyła pogłoska o słabości *Wiktora-Emmanuela*, depesza z Turynu jednak datowana 28 z. m. zaprzecza tej wieści. Król był wprawdzie nieco cierpiącym przed kilku dniami, ale obecnie ma się jak najlepiej i opuścił Turyn, udając się na wieś.— Wiadomości z Rzymu dochodzą do 25 z. m. Komitet narodowy tameczny, polecił Rzymianom zaniechać zebrań karnawałowych, a udać się do Forum, siedliska starożytnej wielkości Rzymu. Liczne tłumy ludu usłuchały tego rozkazu w Sobotę, żadne okrzyki jednak nie były wydawane. Żandarmerja Francuzka i Papiezka oczyściła plac. 25go ponowiły się zgromadzenia, ale władza przedsięwzięła środki ostrożności. Wiele osób aresztowano.— Z Neapolu 25go piszą, że urządzono tam uroczystości dla spisowych. — *Perseveranza* z 27 z. m. zaprzecza pogłosce, jakoby *Ratazzi*, *Farini* i *Minghetti*, porozumieli się z sobą, na wypadek, gdyby zajść miało przesilenie Gabinetu.

Ostatnie Wiadomości.

Prassa angielska zajmuje się kwestją Ministerstwa Włoskiego, z powodu pogłosek o jego zmianie. *Morning Post* pisze, iż upadek Ministerstwa *Ricasoli*, stałby się dla Włoch ciężkim ciosem, że wielkiem nieszczęściem byłoby, gdyby usunięcie się *Ricasolego*, spowodowało zmianę w polityce Króla, a niemniejsze, gdyby takowe było wypadkiem intryg dworskich. Żadne Ministerstwo, podług mniemania pomienionego dziennika, trwałem nie będzie, jeśli nie wstąpi w ślady polityki *Cavoura*. *Daily-News* mówi, że nowe Ministerstwo, jakieby ono było, pamiętać o tem powinno, że narodowi żadne bezzwłoczne powiększenie territorjalne nie zastąpi spokojnej niezawisłości.

Przez Londyn także mamy korrespondencje z Haiti, datowane 11 z. m. i z Vera-Cruz. Pierwsze donoszą o odkryciu spisku na zwalenie Prezydenta *Gefrard*. Naczelnik spisku, w razie powodzenia, miał być obrany Prezydentem. Spiskowi zostali aresztowani i skazani. Drugie zawiadamiają, że żołnierze marynarki Angielskiej, zostali wysadzeni na ląd w Vera-Cruz i prawdopodobnie ruszą wewnątrz kraju.— Na posiedzeniu Senatu Francuzkigo, d. 1 b. m. Xiążę *Napoleon*, zabierał głos w sprawie Włoskiej i domagał się bezzwłocznego rozwiązania kwestji Rzymskiej. Papieztwo podług niego, niczego się nie spodziewa od Francji, ale ma nadzieję, że czas sprowadzi obcą interwencję.

Wojska Francuzkie zmuszone są do obrony rządu Rzymskiego, który jest nieprzyjaznym Cesarzowi. Xiąże zakończył swą mowę, żądając ewakuacji Rzymu, obok zagwarantowania finansowej i duchownej niezawisłości Papieża.—*Billault* oświadczył, że rząd roztrząsać będzie te kwestje winnej epoce, ale dodał, że polityka rządu przynajmniej o ile dotyczy wspomnionego celu, nie ma nic wspólnego z polityką Xięcia.— Cesarz zapewnił podobno listownie Profesora *Renan* o swej życzliwości, polecając mu porozumieć się z Ministrem co do otwarcia na nowo kursu.

Niektóre dzienniki Francuzkie mają otrzymać ostrzeżenia. — 28go z. m., miała miejsce w Rzymie wielka manifestacja. — *Opinione* z 2go b. m. potwierdza pogłoskę o dymissji gabinetu *Ricasoli*, i dodaje, że *Ratazzi* ma polecone utworzenie nowego ministerstwa. Może być jednak, że tylko nastąpi modyfikacja w gabinecie.— *Garibaldi* przybył do Genui 2go b. m. Komitet Provedimento gotuje dlań ucztę. — Depesza z Berlina 3go datowana donosi, że Austrja i jej sprzymierzeńcy Würzburgscy, przesłali tu tylko depesze a nie noty, nie roztrząsając w nich kwestji zagwarantowania Niemieckich posiadłości członków Związku.— Podobno w kwestji Heskiej nastąpiło porozumienie między wielkiemi Państwami Niemieckiemi.

Szarada.

Pierwsze drugie jest waga, liczby *drugie trzecie*
Wszystkie że są zasłoną, dobrze o tem wiecie.
(Zeszła Szarada, *Pieczary*).

Dziś rano zimna stopni 3, wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 4. (Przybywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.